



Rok 29. Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 msk., z odnośnieniem do domu 1,62 msk. — Inzeraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142
Poznań, niedziela 29 stycznia 1911.
Telefon Ekspedycji: 1013

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 msk., z odnośnieniem do domu 1,45., miesięcznie 40 f., z odnośnieniem 50 fen. — „Wielkopolański“ wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wąłowa 1.

Nr. 24

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Przedpłata na luty i marzec.

„Wielkopolański“ kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech **80 fen.**

W Poznaniu zapisywać można „Wielkopolański“ w Ekspedycji, ul. Posadowskiego nr. 39 i w agencjach za **80 fen.**

„Wielkopolański“ zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeltungs-Preisliste II-te Abtheilung U Poln. — W Austrji: Oester. Zeltungs-Preis-Verz. für 1908.

„Wielkopolański“ dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: „**Ognisko domowe**“ i prowadzi Obronę praw na dla swych przyjaciół bezpłatnie.

„Wielkopolański“ ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie.

Abonent „Wielkopolańskiego“ otrzymuje „**Pasiekę**“ za niższą opłatą.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Eksportu zwłok

ś. p. X. Prałata Jażdżewskiego.

W „domu katolickim“, w Srodzle fundowanym przez nieboszczyka własnym sumptem dla swej parafji, spoczęły doczesne jego szczątki. — Gromadzili się lud wierny i milujący, toczyli się powozy — przybyło duchowieństwo okoliczne i robotnicy i rzemieślnicy i kupcy i obywatele — słowem wszyscy — i ci, co wdzięczni byli za dzieła jego i rozum i ci, co szemrali, nie wglębiając się w drogi, któremi ten mądry, wytrwały szermierz chodził. — Tym razem był gospodarzem sal — umilkli wszyscy przed majestatem śmierci!

Z sufitu zwieszają się kiry, żałobna barwa trumny tonie w wieńcach — wszędzie kolor żałoby — tylko białe księży sutany i tiara biskupa tworzą stosowny kontrast do czerni, uzupełniając symbol smutku.

Najprzew. X. Biskup Likowski przybył, by oddać ostatnie posługi wyprobowanemu wyznawcy z walki kulturalnej. — Na estradzie zasiadły koła poselskie, reprezentacje wyborców i delegacje wielu instytucji. — Skończyła się żałobna kantata, wykonana przez chór kościelny.

Cisza! — Głosem, który drży od wzruszenia, przemawia p. dr. Opiełiński ze Srody. W krótkich rysach szkicuje całokształt pracy zmarłego dla parafji. Oto wywindykowany patronat, oto troskliwe duszpasterstwo! — Przy tem chluba dla parafji, bo wśród obrońców

zawsze żywych praw Kościoła i narodu On był jednym z najprzedniejszych! — Tu odnawia wieżę zniszczoną pożarem, restauruje kościół, zajmuje się zakładem Sióstr miłosierdzia i funduje oto ten dom, w którym dziś spoczął.

Nie go nie zraża! On ma swe ideały — nie dba o uznanie tłumu — kroczy swą drogą, przekonany, że czyni dobrze! Niechaj Mu ziemia ukochana lekka będzie! — Słowa szły z serca! — W zastępstwie prezesa Koła Parlamentowego, księcia Ferdynanda Radziwiłła, mówi członek izby panów p. Kaźmierz Chłapowski. Mówca przeżył to wszystko, w czem zmarły brał udział.

Więc rzuca jasny obraz, z którego wyraźną linią wylania się wdzięczność tych wszystkich, którzy z nieboszczykiem byli razem i którzy patrzyli na jego usiłowania. — W parlamentaryzmie polskim zaznaczył się pomnikowo, w pamięci Koła nie zginie! —

Od powiatów, które przez lat 38 zastępował nieboszczyk, mówi p. Grabski z Kursewa. —

Sejmowi wyborcy zostali mu wierni do końca. —

Kto go zastąpi? Kto zastąpi Tego, który gardząc tanim poklaskiem, umiał wciągnąć uwagę słuchaczy umiejętnym i żywym wykładem? — Powiaty swego wielkiego posła nie zapomną! —

Zanim mowy wygłoszono, odśpiewał chór kościelny kantatę.

Pochód żałobny ma ruszyć. PP. Milewski z Kijewa, dr. Liebek ze Srody i X. Graczyński dbają o porządek.

Na czele idzie straż pożarna, potem płynie około 20 sztandarów kirem okrytych, idą delegacje — Koło Polskie, Komitet centralny i prowincjalny wyborczy, Centralne Tow. rolnicze, reprezentanci okręgu wyborczego z wspaniałym wieńcem, nasze dziennikarstwo, a potem Tow. kobiece z wieńcami.

Biją dzwony stylowej starej świątyni — księży około 50 — a wśród nich skupiony, smutny nasz Najprzewielebniejszy X. Biskup dr. Likowski — wiodąc wspaniały kondukt żałobny.

Trumna — w około niej straż obywatelska — a linię trzymają gromniczne światła parafjan. —

Za trumną setki ludu i długie szeregi powozów. — W kościele odbyły się uroczystości żałobne. —

Pięknem kapłańskim słowem rzucał promienie na zmarłego żałobny kaznodzieja X. proboszcz Okoniewski z Błnina.

Składy w mieście były na znak żałoby zamknięte.

* * *

Dziś w sobotę odbył się pogrzeb śp. X. prałata Jażdżewskiego.

Z Koła Polskiego w Wiedniu przybyli X. prałat Kopyciński, X. Męcki i poseł Rubbenbauer.

Mowy żałobne wygłosili X. Prałat Stychel z Poznania i od Koła Polskiego w Wiedniu X. Prałat Kopyciński.

Udział w pogrzebie jeszcze większy niż przy ekspozycji. — Kilka szczegółów podamy później.

Marjawiści.

Początek ruchu marjawickiego sięga roku 1893. Wtedy bowiem, jak wiadomo, powstało tajne stowarzyszenie księży, zaінicjowane przez niejaką Kozłowską, podająca się za istotę nawiedzoną przez „światłość Bożą“. Kozłowska utrzymywała w Płocku, pod pozorem zakładu ręcznych robót, tajny zakon dla dziewcząt. Zrzeczenie marjawitów miało „podjąć pracę nad odrodzeniem duchowieństwa i ludu, nad szerzeniem oświaty wśród maluczkich i złagodzeniem twardego ich losu.“

W roku 1903 „zgrupowanie kapłanów marjawitów“ przedstawiło swe ustawy do zatwierdzenia biskupom i przyjęło regułę św. Franciszka, równocześnie wysłało swego ministra jenerałnego, X. Kowalskiego, do Rzymu wraz z Kozłowską, celem przedstawienia sprawy papieżowi Piusowi X.

Rzym nie tylko nie uznał zgromadzenia, ale rozwiązał je dekretem z 4 września 1904. Śluby zakonne marjawitów unieważniono; w końcu roku 1906 X. Kowalski został zasuspendowany. Tymczasem działalność separatystyczna marjawitów rosła ustawicznie. Po suspensji zbrali się w Płocku i uchwalili wznowić zgromadzenie, z X. Kowalskim na czele. Zjazd przesłał X. arcybiskupowi warszawskiemu list z zawładowaniem o uchyleniu się z pod jego jurysdykcji, w kilka tygodni uczynili to samo wyznawcy marjawitizmu w 19 parafjach.

Wkrótce ukazała się encyklika papieska, wyłączająca marjawitów ze społeczności kościelnej. Marjawit rozwinięły gorączkową działalność, korzystając z poparcia rządu, który zatwierdził związek marjawicki, zadając sekcje „wolność wyznania wiary, nakładania kościołów i domów modlitwy“. Opieka ta rządu wyśniła społeczeństwu polskiemu, czego spodziewają się po sekcje sfery czynowniczej.

Marjawici jeli się budowy kościołów i kaplic; nadto, aby wesprzeć się na podstawie ekonomicznej, zaczęli zakładać szkoły, ochronki, warsztaty itd. Równocześnie ideową stroną sekty miał wpaść tygodnik „Marjawita“, wychodzący w Łodzi. „Kapituła jenerałna“, z udziałem

świeckich przedstawicieli parafji, odbyła się w Warszawie 10 października 1907 r. Uchwalono zamianować X. Kowalskiego ministrem jenerałnym sekty, wprowadzić do liturgji język polski w miejscach łaciny i różne inne zmiany, które rząd zatwierdził. Parafji marjawickich zorganizowanych okazało się 63.

Następnie udali się delegaci marjawicy na kongres starokatolicki w Wiedniu. Przyszło tam do porozumienia między marjawitami a związkiem kościołów starokatolickich w zachodniej Europie, a także do nawiazania stosunków z odszczepieńczy „polsko-narodowym kościołem“ w Ameryce północnej, kierowanym przez „biskupa“ Hodura. Utworzono unję ze starokatolicyzmem, dzięki czemu starokatolicki arcybiskup Utrechtu Gerard Gul i Van Thiel, biskup z Harlemu, wysłali X. Kowalskiego na biskupa marjawitów. Odbyło się to w Utrechcie 5 października 1909. Nowy biskup rozpoczął zaraz wizytację, ośniewając splendorem wystąpienia współwyznawców i jednajac nowych.

W ostatnich dwóch latach marjawitizm rozwinął się; zaczęto budować domy robotnicze w Warszawie i Łodzi systemem udziałów, wzniesiono szereg kościołów i domów parafialnych na ochronę, szkoły, warsztaty i sklepy. Wobec tej wzmożonej działalności zamianowano dwóch jeszcze biskupów-koadjutorów. Zostali nimi X. Próchniewski i X. Gołbowski.

Konsekracja odbyła się przy udziale dwóch wspomnianych biskupów hollenderskich, „mateczki“ Kozłowskiej i delegata warszawskiego jenerał gubernatora. Grono duchownych marjawickich jest wszakże szczupłe, więc kierownictwo sekty stara się zwiększyć je różnemi sposobami.

Miedzy innemi niektórzy studenci uczęszczający na politechnikę i uniwersytet mimo bojkotu, dostają od marjawitów utrzymanie; równocześnie uczą się obrządków kościelnych, następnie będą wysłannikami i udadzą się na parafie, gdzie obok funkcji duchownych będą pełnili swe czynności zawodowe. Jest ich obecnie sześciu.

Organizacją kieruje „kapituła“ warszawska, utworzona na wzór synodu prawosławnego. Parafie łączą się w okręgi zarządzane przez dziekanów, okręgi tworzą prowincje, których jest dwie: polska i litewska, dotychczas nieliczna. Na czele stoł prowincjal, którym jest X. Kowalski.

Ustawa parafji marjawickich postanawia, że członkowie mają prawo wybierania duchownych i usuwania ich; parafją rządzi zarząd i ogólne zebranie, na którym mają głos wszyscy członkowie płci obojga, pełnoletni, rozstrzygający absolutną większością.

Mimo tego demokratycznego ustroju, duchowni marjawicy mają władzę bardzo silną, gdyż żywioł włościański oraz robotniczy, przyzwyczajony do posłuszeństwa komendzie socjalistycznej, ulega łatwo i bez oporu.

Władza ta rośnie tem bardziej, że

marjawici opierają swe organizacje na podstawie ekonomicznej i kulturalnej, zakładają szkoły, ochronki, warsztaty, czytelnice itd.

Np. w Lesznie w gubernji warszawskiej parafia ma kościół, ochronkę, dwie szkoły, duży dom parafjalny, warsztat stolarski, snycerski, szewski, warsztaty tkackie, introligatorynię, sklep związkowy, piekarnię, szpitalik i aptekę, wreszcie wzorowe gospodarstwo rolne na 50 morgach, ofiarowanych parafji przez dwóch marjawitów, oraz pasiekę z 20 uli ramowych.

W ten sposób wyznawcy otrzymują pracę, ułatwiającą byt materialny, naukę i oświatę i przykuwają się coraz silniej do sekty.

Po czterech latach mają marjawici 70 okręgów parafjalnych, 54 kościoły, 166 kaplic, 35 ochronek, 16 szkół z 3600 dzieci, 32 zakłady rzemieślnicze, 5 sklepów spożywczych, bank prywatny, własną drukarnię, księgarnię, jeden miesięcznik polski i jeden litewski.

Prawa rodziców wobec małoletnich robotników.

Czasy nasze przyniosły, jak już o tem pisaaliśmy, ze sobą między innemi groźne niebezpieczeństwo dla życia rodzinnego.

Dla czego zaś po dziś dzień te święte węzły tak bardzo się rozluźniły, można doskonale zrozumieć. Wystarczy tylko uważnie przypatrzeć się stosunkom, w których żyje nasz lud roboczy.

Nadmierznie długi czas pracy, praca niedzielną i nocną, odrywanie matki, siostry, lub córki przez pracę od domowego ogniska, zatrudnianie kobiet zamężnych po fabrykach, to są najpoważniejsze przyczyny, które życiu rodzinnemu ogromnie szkodzą.

Dochodzi do tego jeszcze brak zmysłu oszczędności, żądza uciechy i zabawy, łatwe i częste zmienianie mieszkania i miejsca pracy, niebezpieczeństwo zepsucia dobrych obyczajów po fabrykach i w wielkich miastach.

Wiele to pociągów tylko wylaczonych powodów, które wszystkie narażają na szwank trwałość i sielskość życia rodzinnego i bardzo utrudniają wychowanie domowe.

O zachowaniu świętości życia rodzinnego starają się również między innemi prawa wydane dla ochrony robotników.

Podajemy czytelnikom naszym kilka przepisów, które bronią powagi praw rodziców wobec ich własnych dzieci, o ile chodzą do pracy.

1. Ordynacja procederowa przepisuje, że każdy małoletni robotnik, a więc każdy, który jeszcze nie ukończył 21 roku życia, musi posiadać t. zw. książkę pracy („Arbeitsbuch“). Książkę taką mogą władze wystawić tylko za pozwoleniem rodziców. Przy ukończeniu pracy książkę tę musi pracodawca wydać znowu rodzicom lub opiekunowi małoletniego robotnika.

Każdy zrozumie, że skutek tego przepisu jest ten, iż bez pozwolenia rodziców dzieci małoletnie odtąd pracować nie mogą.

Ojciec lub opiekun zawsze muszą i mogą wiedzieć, co się z ich dzieckiem

dziaje. — Przepis to bezwzględnie bardzo dobry i bardzo korzystny dla rodziców.

2. Ważną również jest rzecz, ażeby rodzice zawsze wiedzieli, ile ich dzieci zarabiają, ażeby rodzice po prostu mieli kontrolę nad ich dochodami i wydatkami.

Dla tego to znowu przepisuje prawo, że wszystkie fabryki powinny zaprowadzić dla małoletnich robotników i robotnic książki wypłat zarobkowych. Do książki tej powinien pracodawca przy każdej wypłacie zapisać sumę zarobku.

Przy każdej również wypłacie wręcza się tę książkę albo małoletniemu robotnikowi albo też na żądanie jego ojcu lub opiekunowi, którzy ją powinni oddać pracodawcy przy następnej wypłacie.

Rodzice więc wobec tego przepisu mogą się obecnie bardzo łatwo dowiedzieć, ile ich syn albo córka zarabiają.

Niech tylko od dzieci swych albo od pracodawcy zażądata przedłożenia owej książki wypłat zarobkowych, a przekonają się, ile pracodawca dzieciom wypłaca.

Nie potrzebujemy tutaj chyba jeszcze zaznaczyć, że jest to poważnym obowiązkiem rodzicielskim czuwać w ten sposób nad dziećmi, nie zostawiać ich bez opieki, uważać na to, by się za młodu nauczyli oszczędzać, by nie mogli trwonić ciężko zapracowanego grosza.

Bez tego przepisu byłoby wykonywanie tego obowiązku połączone z wielkimi trudnościami. Niejeden rodzic nigdyby się nie mógł dowiedzieć, ile jego dziecko naprawdę zarabia, niejeden nierzetelny syn albo nieuczciwa córka okłamałaby mogli bardzo łatwo swych rodziców.

Tymczasem teraz książka wypłat zarobkowych prawdę powie.

3. Ordynacja procederowa powiada wreszcie, że fabryki mogą wydać przepisy o zachowywaniu się małoletnich robotników także poza pracą i poza przedsiębiorstwem.

Do wydania takich przepisów potrzeba przecież zezwolenia stałego wydziału robotniczego.

Mogłyby więc niektóre fabryki wydać np. przepis, że młodości robotnicy powinni mieszkać i siliować się u rodziców, że im nie wolno przebywać w szynkowniach itp.

Wielka liczba fabryk wydała n. p. taki przepis:

Bezzęnnym małoletnim robotnikom i robotnicom, którzy przeciw woli rodziców i bez zezwolenia pracodawcy lub wydziału robotniczego, wynajmą sobie mieszkanie poza domem rodzicielskim, wypowiada się pracę.

Zarobek wypłaca się do rąk małoletnich robotników tylko za zezwoleniem rodziców.

Wypłaty skutecznie się na podstawie książki zarobkowej, którą ojciec lub opiekun powinien podpisać co czternaście dni.

Przepisy powyższe nie są powszechne i nie wszędzie obowiązują, ale tam gdzie je zaprowadzono, przyniosły błogie skutki.

Niechżeż tedy rodzice i opiekunowie małoletnich robotników z praw swoich korzystają, boć to ich obowiązek i na nich ciąży odpowiedzialność za wycho-

wanie tych, których Pan Bóg ich pleczy powierzył.

Spamiętajcie sobie zaś powyższe przepisy, które są dobre i strzegą waszych praw i waszej powagi rodzicielskiej. Robotnik.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Według doniesienia „Echo de Paris“ zamierzali anarchiści rosyjscy wykonać w roku 1907 zamach na cesarza niemieckiego. Czterech z nich udało się do Szwajcarii, gdzie długo czas przebywali. Powróciwszy, zdali sprawę z swej czynności. Ponownie wysłano 2 anarchistów, lecz i oni nie zdołali się zdziesiąć, gdyż policja zapobiegła zamachowi.

Rosja. „Riecz“ donosi, iż przed wznowieniem posiedzeń Dumy ukończono w kancelarji komisarskiej uporządkowanie ankiety o składzie partyjnym izby. Obecny skład Dumy, jak się okazuje ze wspomnianej ankiety, jest następujący: Prawica — 55 posłów, nacjonalistów — 93, prawica paździenikowców — 11, paździenikowcy — 120, Koło polskie — 11, grupa polsko-białoruska — 7, postępowcy — 40, muzułmanie — 9, stronnictwo konstytucyjno-demokratyczne — 50, grupa pracy („trudowicy“) — 14, socjalno-demokraci — 15, bezpartyjni — 14. Z zestawienia z poprzedniemi wykazami w ciągu trzech lat i tyluż sesji — zaszły następujące zmiany w składzie frakcji: Paździenikowcy stracili — 25 mandatów, socjalni-demokraci — 4, kadeci — 3, grupa pracy — 1. Natomiast skład swój powiększyli postępowcy, zyskując 6 członków, prawica — 5, nacjonalistów — 1, bezpartyjni — 6. Oprócz tego wyodrębniła się nowa grupa „prawego skrzydła paździenikowców“, i nastąpiła „fuzja“ nacjonalistów z umiarkowaną prawicą.

Grecja. Ateny. Śledztwo w sprawie aresztowanego byłego ministra wojny, pułkownika Lapathlotesa, nie dostarczyło nowych danych, co do zarzucenych pułkownikowi knowań politycznych. Aresztowanie więc Lapathlotesa uważają niektórzy za zemstę polityczną.

— Ateny. Byłego ministra wojny, a obecnie dowódcę drugiego korpusu armji greckiej, generała Konstantinidesa usunęto wbrew woli jego ze służby czynnej, wobec czego generał ogłosił odezwę do drugiego korpusu, w której, zawiadamiając podwładnych, że usunęto go bez podania powodów i wbrew jego woli, dziękuje im za wierną służbę, oraz wyzywa, aby także na przyszłość myśleli tylko o ojczyźnie i obowiązku. Właściwe motywy usunięcia generała, tudzież innych środków, zarządzonych przez władze w armji greckiej, nie są znane.

Austria. Wiedeń. Między Czechami a Słowienami toczą się rokowania w sprawie rekonstrukcji Unji słowiańskiej. Nie ma tu jednak wiele widoków porozumienia, ponieważ Czechy chcą przyznać Słowienom w przyszłym reprezentację, odpowiadającą ich liczbie, tak, że Czechy miałby większość. Słowienicy jednak na taki rozdział kierownictwa Unji słowiańskiej nie zgadzają się.

Ameryka. Biuro Reutera donosi z Nowego Jorku: Według doniesień z granicy meksykańskiej powstańcy zajęli San Ignazio. Według najświeższych in-

formacji meksykańskie wojska związkowe straciły w ostatnim tygodniu podczas walk 80 zabitych, 50 rannych.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W sobotę, dnia 28 stycznia „W sieci“. Studium dramatyczne w 4 aktach A. Kisielewskiego. Debiut panny Pawlickiej z Warszawy. Ceny dramatu. Abonament uchlony.

— W niedzielę, dnia 29 stycznia po południu „Ozar walca“. Operetka w 3 aktach O. Straussa. Ceny po południowe.

— W niedzielę wieczorem z powodu niedyspozycji p. Szellera zamiast opery „Fausta“, — „Baron cygański“. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W poniedziałek dnia 30 stycznia „W sieci“. Studium dramatyczne w 4 aktach A. Kisielewskiego. Po raz drugi występ p. Pawlickiej z Warszawy. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— **Bal artystów teatru polskiego** na białej sali bazarowej odbędzie się w sobotę d. 28 bm. pod protektorem p. radcy Cichowiczowej i p. Józefa Kościelskiego. Wstęp dla panów 10 mk. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane. Początek o godz. 9 i pół wieczorem.

Bilety można poprzednio nabywać w Domu Towarowym K. Ignatowicza za dopłatą 10 fen.; w dniu przedstawienia zaś w kasie teatru. Kasa teatru otwarta od 11 do 1 w poł. i od 6 do 9 wiecz. W niedzielę i święta od 11 i pół do 1, od 2 do 4 w południe i od 6 do 9 wieczorem.

Abonament na 12 przedstawień nabywać można w Domu towarowym p. Ignatowicza w Starym Rynku

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 28 stycznia 1911.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Biuro Związku Narodowego** znajduje się przy ulicy Dolnej Wąlowej nr. 1 na I piętrze. Biuro jest otwarte we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem soboty od 4—5 po południu.

Walery Żebliński,

Główny sekretarz Związku Narodowego

* **Z kancelarji teatru.** Z powodu niedyspozycji p. Szellera będzie w niedzielę wieczorem zamiast „Fausta“ „Baron cygański“

* **Biuro „Straży“** znajduje się przy ulicy Rycerskiej nr. 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godziny 12—2 w południe i od 5 i pół do 6 i pół wieczorem. Telef. nr. 1840.

Dr. F. Schroeder, ul. Rycerska 12.

* **Pokwitowanie.** Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych, zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem p. Koller z Jerzyc 4,25 mk. — Zaznaczamy, że tylko z naszych telegramów dochód przeznaczamy na cele dobroczynne.

Czech Kusztelan,

skarbnik.

* **Poznań.** Wczoraj obchodzili małżonkowie Laferscy złote gody małżeńskie.

* **Strajk w fabryce** p. W. Zablockiego trwa dalej, ponieważ pomiędzy pracodawcą a robotnikami nie przyszło do porozumienia.

GARBUSEK.

(Ciąg dalszy.)

— Jakto? Włec wcale jeść nie będziemy tak długo, jak pozostanemy na promie?

— Rozumie się, chyba że nam tu wyrosną jakie owoce i jarzyny, lub zatrzymamy się, gdy spostrzeżemy jakie drzewo owocowe nad brzegiem.

— Wtedy wysłaliśmy na ląd? Powiedz bracišku!

— Niewątpliwie tak uczynimy i zabierzemy z sobą zapas żywności. Jeśli jednak chcesz mnie usłuchać, płynąć jeszcze będziemy czas jakiś.

— Dobrze, mój drogi, wszakże jesteś kapitanem statku.

— Tak, kapitanem nędznej plecionki trzcinowej.

— Co mówisz, nędzna plecionka! raczej snop zieleności i kwiecia. Rada bym tylko nazwę jaką dać naszej łodzi, która tak lekko niesie nas po wodzie.

— Nazwijmy ją garbusek garbu-

ska — rzekł Hektorek, wybuchając śmiechem.

— Jakle ty masz dziwne pomysły — zawołała Elcia.

— Na chrzest naszego statku gotówbym zaśpiewać moją okolicznościową piosenkę... ale bałbym się ściągnąć na nas tym sposobem uwagę wrogów. Nie róbmy niepotrzebnego hałasu, a spieszmy naprzód.

I płynęli dalej pod promieniami coraz gorętszego słońca.

Rzeka wlała się w różne zakręty, co tłumaczy wolność biegu, powolność zresztą bardzo pożądaną dla wlotkiej budowy promu, który nie zdołałby wytrzymać silniejszego naporu wody.

Ciężka jednak była żegluga dla dzieci zmordowanych i pozbawionych pokarmu od dwudziestu czterech godzin. Siły były wyczerpane, omdlewały ze zmęczenia.

Mimo właściwej energii, zmuszeni zostali zatrzymać statek. Elcia usnęła na włączy trzciny, służącej jej za siedzenie. Hektorek nie mógł już włączyć wiosła, jakby zahipnotyzowany grą światła na wodzie.

Przybili bezwiednie do lądu. Prom bez steru, utknął przy wybrzeżu poro-

śniętym wielkimi papyrusami o kieżastych liściach i z silcznemi baldaszkami.

— No, — rzekł Hektorek — skoro tu nas los zagnał, wysłuchajmy. Poszukajmy jakich owoców i trochę cienia na wypoczynek. Prześpiemy się i popłyniemy dalej.

— Oh! tak! tak! — zawołała Elcia z oczyma zaczerwienionemi od bezsenności — odpocząć... podjeść trochę... a potem spać, spać długo. Upadam ze zmęczenia.

Garbusek ukrył przezornie prom w gąszczu papyrusów, potem zeskoczył na ziemię i podał siostrze ręce.

— Jako kapitan statku — rzekł — powinienem zejść z niego ostatni, taki jest regulamin i taki obowiązek. Sprzedaję się temu jednak moje uczucie i galanterja starszego brata, gotowego zawsze pomagać siostrze. Niech zatem regulamin ustąpi przed względami uprzejmości!

Mówił to tak serdecznie i żartobliwie, że Elcia rzuciła mu się na szyję wołając:

— Jakis ty dobry bracišku! Władząc cię dak dzielny, wesolym, sama nabieram otuchy i odwagi.

Bledna dziewczynka potrzebowała rzeczywiście oparcia. Nóżki jej przemożenie w wodzie, ugięły się pod nią, oczy zamykały, mimo woli cała chyliła się do ziemi. Hektorek objął ją wpół i podtrzymywał. Naraz dostrzegł opodal banany.

— Co za szczęście! — krzyknął — znaleźliśmy cień i pożywienie.

Dowlekli się do oibrymich roślin i u stóp ich położyli się na miękkiej trawie. Ale pod tą trawą ukrywały się może jadowite węże, owady o trującym żądle.

Garbusek, zwracając na wszystko uwagę, biał trzciną zarośla dokoła, aby wypłoszyć z nich zdradliwe żyjątka. Nie na tem jednak koniec.

Hektorek, pomyślawszy o bezpieczeństwie, pomyślał z kolei musiał o pożywieniu. Dzielnym, wygimnastykowanym majtek wdarł się na szczyt banana i z czerwonymi oczyma, z rękami zakrwawionymi, z piersią ciężko dyszącą, ściał nożem oibrymich kilkadziesiąt funtowy owoc, który spadł na ziemię.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*** Komitet Wykładów ludowych** im. Adama Mickiewicza. W przyszłą niedzielę 29 bm. wygłoszą wykłady na starej sali basarowej pp.: mec. Jarogniew Drwęski: „Stosunki w Polsce po kongresie wiedeńskim”. Zofia Stasińska „Historja żydów w Polsce”, część pierwsza. Początek punktualnie o godz. 5 po południu. Uczniom szkolnym wstęp wzbroniony. O liczny udział proszą.

Zarząd.

*** Kradzież.** Nieznani dotychczas złodzieje wybili onegdaj wieczorem około 8 godziny szafkę wystawową składu instrumentów muzycznych St. Dąbkiewicza, dawniej N. Zientkiewicza, narożnik ul. Wiankowej i Średniej, i skradli z niej flet i rozmaite inne drobne instrumenta muzyczne, przed których zakupem się ostrzegają.

*** Stow. pracownic przemysłowych** parafji tumskiej urzędują jutro w niedzielę zabawę zimową na wielkiej sali Lamberta.

*** Dostawa dla lazaretu miejskiego.** Zarząd lazaretu rozpisal submisję na dostawę artykułów i przedmiotów chirurgicznych. Zgłoszenia przysyłać należy pod adresem magistratu (wydziału lazaretowego) najpóźniej do 7 lutego. W biurze lazaretowym przy ulicy Szkolnej można się dowiedzieć o warunkach dostawy.

*** Z Klubu muzycznego w Poznaniu.** Przyszła próba teatralna w bieżącą niedzielę punktualnie o g. pół do 3 po poł. w lokalu p. Godurkiewicza przy ul. „Am Tempel”. Przybycie wszystkich amatorów konieczne, gdyż do występu już tylko 3 tygodnie. Próby muzyki odbywają się regularnie we wtorki i piątki o g. 9. Zarząd.

*** Na rzecz pomalowania kościoła** w Jerzycach odbędzie się dnia 2 lutego — w święto Matki Boskiej Gromnicznej — staraniem Kółka śpiewu kościelnego w Jerzycach zabawa zimowa połączona z przedstawieniem teatralnym, na sali p. Bandolina, ul. Wielka Berlińska 5 (Bürgelsäle). Odegraną będzie nader zajmująca i pouczająca sztuka „Nad przepaścią”. Mamy nadzieję, że szan. Publiczność, która już tylekroć dała dowód sympatii dla Kółka naszego, i tym razem poprze nas w naszych zabiegach i zapłaci salę po brzegi, mając przedewszystkiem na oku szlachetny cel czystego dochodu. — Bilety są na składzie u p. St. Chmielewskiego ul. Wielka Berlińska 54 i wieczorem przy kasie. Zarząd

Kółko Śpiewu kościelnego w Jerzycach.

*** Płyty gramofonowe** ze zdjęciami artystów opery teatru polskiego w Poznaniu, nowa seria, nadeszły już do Camery, specjalnego składu gramofonów i płyt gramofonowych, którego właścicielem jest p. Z. Śniegocki i za którego staraniem płyty te wykonano. Zdjęcia są znakomite a repertuar olbrzymi. Wszystkie główne śpiewy i kuplety z oper i operetek, jakie dawano u nas w ubiegłych i bieżącym sezonie na scenie naszej utrwalono na płytach. Oprócz tego wiele innych jeszcze utworów, wykonanych przez naszych artystów. Płyty te świetnie oddają śpiewy itd. poszczególnych artystów. Zwracamy szczególną na to uwagę, dodając, iż płyty te odznaczają się taniością, o czem każdy w „Camerze” przekonać się może.

*** Zwracamy uwagę** na ogłoszenie p. Guzińskiego, który udziela lekcji na skrzypcach, fortepianie i wszystkich innych instrumentach. Dorosłych zobowiązuje się p. Guziński w dziesięciu lekcjach na fortepianie 10 sztuk (walce itd.) pod gwarancją z nut nauczyć. Własny wynalazek. Kurs kosztuje 10 marek. Biedne dzieci uczy p. Guziński na skrzypcach grać za darmo. Szanownej publiczności polecamy szkołę pana Guzińskiego.

*** Konkurs ogłoszono:** W Poznaniu nad majątkiem handlu wysiłkowego „Gloria”, właścicielka Fryda Chaim (Chwaliszewo 11). Zawiadowca kupiec Adolf Breunig w Poznaniu przyjmuje zgłoszenia do 12 lutego rb. — W Gnieźnie nad majątkiem krawca p. Franciszka Walczaka (ul. Warszawska 13). Zawiadowca kupiec Teodor Schwarz w Gnieźnie przyjmuje zgłoszenia do 16 lutego roku bieżącego.

*** Z powiatu witkowskiego.** W tułajach królewskich i prywatnych lasach okazał się teraz nadmiar drzewa opałowego, co stwierdzono przy ostatniej licytacji drzewa. Podczas gdy w innych latach był go wielki brak, a kupujący podawali ceny znacznie wyższe od taksy, to w tym roku pokrywają swe zapotrzebowania po taksie za kub. metr po 5 i 4 marki.

*** Wrzesnia** otrzymała nareszcie wodociąg i kanalizację. Projekty posłano już do król. rejencji, celem uzyskania potwierdzenia. Kosztorys wynosi okragle 600 marek. Prace oddane zostaną drogą submisji, a rozpocząć się mają o ile możliwości już 1 kwietnia rb.

*** Borek.** W terminie subhastacyjnym, który się odbył tu dnia 20 b. m. nabyła gmina żydowska szkołę za 8005 marek.

*** Grodzisk.** Na ostatnim targu przytrzymała policja gospodynię K. z L., która miała na sprzedaż masło w klepkach, w których spostrzeżono przy przekraczaniu w środku kawałek twarogu, a nawet kartofli. Ponieważ nie chciała podać swego nazwiska, wzięto do biura policyjnego, gdzie ostatecznie je wydała.

*** Czempiń.** W czwartek, dnia 26 bm. odbyła się wzniosła i wspaniała uroczystość w parafjalnym kościele w Czempińu, prymicie X. Tadeusza Farulewskiego z Czempińa, przy dość liczny udział wiernych. Kazanie stosowne do uroczystości wygłosił X. Skąpski z Pniew, a mianowicie o godności kapłańskiej a także stosownie do prymicję zwróconą przemową. X. proboszczowi należy się wdzięczność za to, że nie szczędził trudu i starania, aby przyczynić się i podnieść tę uroczystość. Dzień ten pozostanie nam długo w pamięci.

*** § 175.** Rawicz. Z rozporządzenia sądu wojkowego dziesięć dywizji aresztowano tu pewnego porucznika 50 pułku piechoty i odstawiono go do więzienia wojkowego w Poznaniu. Nazwisko aresztowanego, który miał się dopuścić wykroczeń przeciwko paragrafowi 175 kodeksu karnego (na tle seksualnym), trzymane bywa w ścisłej tajemnicy.

*** Nieszczęście kolejowe.** Na torze kolejowym w Wrześni do Poznania, w bliskości stacji Swarzędz, podniósł pewien wóźnica barjerę i w czasie jeszcze przed podjęciem przejechał przez tor. Barjery nie spuścił. Po nim przejechał ze swoim zaprzęgiem 74-letni pobierający rentę Andrzej Zanecki z Zalasewa, któremu jednak się sztuka nie udało, lokomotywa go pochwyliła i zabiła na miejscu. Pewna na wozie siedząca kobieta zdążyła jeszcze wczas zeskoczyć z wozu.

*** Odnaczony redaktor.** Naczelny redaktor hakatystyczny gruzdzickiego „Geselligera”, p. Fischer, otrzymał od cesarza, za pośrednictwem naczelnego prezesa Prus Zachodnich p. Jagowa, order czerwonego orła czwartej klasy.

*** Strzelno.** Członkami dozoru szkolnego szkoły katolickiej w Marjanowie-Jerzycy wybrano właściciela dóbr p. Wągrowieckiego z Rzeszy i p. Guzowskiego z Jurkowa. Potwierdzenie już nastąpiło.

*** Istna epidemia samobójstw** panuje w Berlinie. Lyselem otruła się 17-letnia żona śliwiera metalu, Kocha, ponieważ mąż mało miał zatrudnienia, tak że musiała dopomagać zapracować na utrzymanie. W końcu mąż ją opuścił, co ją najbardziej przygnębiło. — Z obawy, aby zupełnie nie zaniewidział, powiesił się 73-letni inwalida kolejowy, August Herrmann. Przed 30 laty stracił w służbie kolejowej nogę. W ostatnich latach cierpiał poważnie na oczy. — Z powodu cierpień nerwowych i z obawy przed skutkami, a mianowicie że otrzyma lichą emeryturę, nie wystarczającą na utrzymanie, zastrzelił się 42-letni nadzorca pocztowy Brendel. — Z obawy przed biedą otruł się, zażywszy cyankaliji, 52-letni złotnik Nachtigal. Od 8 lat był właścicielem dobrze prosperującego interesu przy ul. Fryderykowskiej. W ostatnim czasie zbiory jego zmniejszyły się znacznie. — Oj brak w narodzie wiary w Boga! Kogo Pan Bóg stworzył, tego nie umorzy — mówi stare przysłowie.

*** Morderstwo** przy ul. Poczdamskiej w Berlinie przed sądem. Onegdaj toczył się przed berlińskim sądem ziemiańskim proces przeciwko 20-letniemu ogrodnikowi Tippiemu o zamordowanie damskiego krawca Tetzke'go i jego żony, w dniu 6 września r. przeszł. (Swego czasu pisaliśmy o morderstwie tem obszerniej. Red.) Rzecznik i lekarze, którzy Tippiemu badali; uznali go za człowieka nie zupełnie normalnego i epileptyka. Sąd przysięgłych skazał T. za rozmyślnie dokonane morderstwo dwukrotnie na dożywotnie więzienie w domu karnym i na utratę praw honorowych.

*** Zapis.** Radzca handlowy Arnhold w Berlinie zapisał berlińskiej Akademii sztuk pięknych 500 tysięcy marek na zakupno gruntu w Rzymie i na postawienie tam domów z pracowniami dla artystów. Tym sposobem ma być stypendjatami i młodym artystom dana sposobność przez pewien czas bez wszelkiej troski pracować w Rzymie.

*** Berlin.** Onegdaj wreszcie po prawie 4-tygodni trwającym strejku czyszcicieli okien instytutu berlińskich cechowych majstrów szklarskich, podjęto na nowo pracę.

*** Balon reklamowy.** W tych dniach wieczorem ukazał się po raz pierwszy nad Berlinem wielki balon, mający na celu reklamowanie różnych artykułów handlowych przy pomocy skioptikonu. „Parseval nr. 6” płynął przez 2 i pół godziny ponad najruchliwszymi ulicami, obserwowany przez krowicowe tłumy ciekawych.

*** W Monasterze** znajduje się muzeum biskupie, w którym znajdują się cenne sta-

rożytności. Handlarz starożytności Heimann podrobił pewną figurę a prawdziwą zabrał i chciał sprzedać, fotografujący zabytki Batteux pomagał mu w tem. Ponieważ pierwszy działał z biedy, skazał go sąd tylko na rok więzienia, drugiego także na rok.

*** Kara za fałszywe posądzenie.** W jesieni r. z. znalazł destylator p. Kasperski w Gnieźnie, gdy rano otwierał interes, pewnego martwego człowieka, leżącego w lokalu. Stwierdzono, że był nim robotnik Wojciechowski, który widocznie wieczorem pozwolił się zamknąć w lokalu, aby w nocy używać do sytości. Używał też tyle, że zmarł na zatrucie alkoholem. Robotnik Heller doniósł policji, że p. K. zabił Wojciechowskiego. Za fałszywe posądzenie skazała izba karna robotnika H. na 6 miesięcy więzienia.

*** Rekordy parowców.** Od niejakiego czasu parowce rozmaitych Towarzystw starają się zjechać do Ameryki w jak najkrótszym czasie. Skończy się raz wielkim nieszczęściem. O pierwszeństwo ubiegają się zwłaszcza parowiec „Lusitania” i „Mauretania” (angielskie). Dotychczasowy rekord z Londynu do Nowego Jorku był następujący: 4 dni, 20 godzin, 4 minuty. „Lusitania” wybiła się znowu na czoło z następnym wynikiem: 4 dni, 17 godzin, 40 minut.

*** Zabrze (G. Śl.)** Robotnik kolejowy Kempa, którego uwięziono, ponieważ padło na niego podejrzenie, że zamordował w Sośnicy mieszkającego razem z nim w jednej izbie pomocnika zwrotniczego Bialasa, przyszedł się przed sądzią śledczym do czynu. Kempa liczy dopiero 19 lat życia.

*** Dreżno.** Saska fabryka maszyn Hartmanna otrzymała od zarządu francuskiej kolei wschodniej zamówienie na dostawę lokomotyw za dwa miliony marek.

*** Aleksandria.** Spalił się tu magazyn bawełny. Straty obliczono na 100 tysięcy funtów szterlingów (funt szterl. 20 mk.).

*** Komornik i kompozytor.** W tych dniach miała być wystawiona w Pradze po raz pierwszy nowa operetka czeskiego kompozytora, Mora, p. t. „Wycieczka na księżyc”. Przed samą jednak przedstawieniem zjawił się egzektor podatkowy i, dokonawszy osobistej rewizji u autora, która nie przyniosła wyniku, zabrał całą partyturę.

*** Bezrobocie teatralne.** Bezrobocie personelu robotniczego i muzyków w teatrach wiedeńskich, panujące już od kilku dni, przyjmuje obrót niekorzystny dla strejkujących. Dyrekcje znajdują dość chętnych, którzy godzą się na dotychczasowe warunki; nie idzie bowiem o warunki pracy, lecz o uznanie organizacji. Wszystkie dzienniki są zdania, że strejk spełznie na niczym. Dnia 9 bm. popołudniowe przedstawienia w dwu teatrach musiano odwołać, a do zebranej już publiczności przemawiali posłowie socjalistyczni, poczem publiczność rozeszła się spokojnie. Związek dyrektorów postanowił wytrwać w dalszym ciągu na swem stanowisku i angażować, tak jak przedtem muzyków, należących do Związku austriacko-węgierskiego.

*** Aresztowanie morderców.** W Krakowie aresztowano dwóch Czechów: Gelesza i Hornera, podejrzanych o zamordowanie X. Macoszka, proboszcza w Dziedzicach na Śląsku. Gelesz ma już kilka morderstw na sumieniu. Aresztowany swego czasu i uznany za obłąkanego, został oddany do szpitala, skąd zdołał uciec. Znalezione przy nim znaczniejszą kwotę.

*** Wypędzenie diabła!** Właściciel domu w Irkucku, niejaki Antropow, trzymał — jak się to obecnie wykryło — przez kilka lat na łańcuchu swoją młodą żonę. Podczas rewizji w mieszkaniu policja znalazła nieszczęśliwą kobietę, całą w sińcach i ranach w nieopalonym pokoju, z maszynami łańcuchami na nagim ciele. W katowni tej nieszczęśliwa dostała pomieszania zmysłów. Antropow tłumaczy się, iż chciał z opętanej swej żony wypędzić w ten sposób diabła.

Kalendarz. Niedziela 29 stycznia: Franciszka Salezego. Wschód słońca o godzinie 7 minut 50, zachód o godzinie 4 minut 37.

Poniedziałek 30 stycznia: Martyny i Ludwika.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Miesięczne Tow. dziennikarzy i literatów polskich na Rzeszę niemiecką w niedzielę o g. 5 w Domu Przemysłowym.

— Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w poniedziałek o g. 8 i pół na sali Domu katolickiego.

— Walne Tow. Urzędników Gospodarczych w W. Ks. Poznańskim we wtorek d. 31 bm. o g. 4 i pół na wielkiej sali Basarowej.

— Tow. Młodzieży polsko kat. pod opieką św. Kazimierza w Jarzycach w niedzielę o g. 5 w lokalu p. Berkowskiego.

— Rodzinne Tow. Przemysłowców (starzych) na św. Łazarzu w niedzielę o g. 6 na sali św. Antoniego.

— Filij stolarzy ZZP. na Wildzie w niedzielę o g. 2 w lokalu p. Golana.

— Tow. Kobiet Oświata w Środzie w niedzielę o g. 4.

Wiadomości handlowe.

Targ miejski na bydło (Sprawozdanie urzędowe.) Poznań, 27 stycznia.

Spędzono lub zwieziono:

85 sztuk bydła rogatego
139 „ „ „
66 „ cieląt
24 „ owies

Razem 264 sztuk zwierząt.

Placono za 50 klg. wagi żywej:

Wół.

d) mało pasione, każdego wieku . . . —

e) pełnomięsne, młodsze . . . —

Buhaje.

b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsza krowy najwyższej 7-letniej . . . 38—39

c) średnio pasione młodsze i dobre pasione starsze . . . 30—34

d) mało pasione . . . —

Jalowiec i krowy.

e) starsze, pasione krowy i młodsze rozwinięte młodsze krowy i jalowice . . 34—35

d) średnio pasione krowy i jalowice . . 30—33

e) mało pasione krowy i jalowice . . 20—25

Cielęta.

a) najwyborowsze cielęta utuczone . . —

b) najwyborowsze cielęta utuczone i nie odnadszone . . 56—58

c) średnio cielęta utuczone i nie odnadsz. 49—54

d) pośrednie cielęta nie odnadszone . . 44—48

Owce.

b) starsze skopy utuczone i młodsze owce utuczone . . 38—35

c) średnio pasione skopy i owce (braki) . . —

Świnie.

a) przeszło 8 centnary żywej wagi . . —

b) pełnomięsne przeszło 2 i pół ctr. z. w. 42—44

c) pełnomięsne przeszło 2 ctr. żyw. wagi 40—43

d) pełnomięsne do 2 centn. żywej wagi 37—40

e) mięsne . . . 35—37

f) mactory . . . 35—40

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięty.

Poznań, dnia 27 stycznia rb.

(Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego.)

Gęś.

Inne artykuły:

naj- naj- przed-
wyższa niższa siewa

Ślona sznorkowa za 100 kg. 5,00 4,00 4,50

Ślano 7,00 5,00 6,00

Grosz tółty do gotowania —,80 —,28 —,38

Grosz biały do gotowania —,40 —,40 —,40

Soesowien —,30 —,30 —,30

Ziemniaki 4,00 3,40 3,40

Masło za 1 kg. 2,80 2,20 2,80

Jaja za kope 6,00 5,20 5,60

Mleko za litr 0,20 0,18 0,18

Wółowina { od kulki za 1 kg. 1,80 1,60 1,80

{ od łopatki 1,70 1,40 1,40

{ od brucha 1,50 1,20 1,40

Cielęcina { od kulki 2,00 1,60 1,80

{ od łopatki 1,80 1,60 1,70

{ od kulki 2,00 1,80 1,80

Skopowina { od łopatki 1,80 1,60 1,70

{ od kulki 1,70 1,50 1,60

{ od łopatki 1,70 1,50 1,60

Wleprzowina { głowina i nogi 0,80 0,60 0,70

{ sadło 1,60 1,30 1,40

{ szynka wędz. 2,60 2,40 2,60

{ słonina 1,80 1,70 1,80

Konina 0,60 0,40 0,60

Poznań, dnia 26 stycznia rb.

Ceny zbożowe giełdy poznańskiej.

notowane przez Patronat Związku Spółek (Rekretariat dla „Rolnika”)

towar wyborowy średni pośredni

Pszonica 195 187 178

Żyto 140 133 124

Jęczmień 160 146 124

Owies 150 144 139

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań.)

Poznań, dnia 26 stycznia 1911 r.

(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym.)

za 100 kilogramów:

towar piękny średni pośredni

Pszonica 19,50 18,70 17,80

Żyto 14,00 13,30 12,50

Jęczmień 16,00 14,60 12,40

Owies 15,00 14,50 14,10

Bydgoszcz, 26 stycznia. — (Sprawozdanie Isby handlowej). Pszenica niemiecka miejscowa bez marmoski biała przys. 180 funt. holenderskiej wagi 196 mk., tak samo psza 192 mk., — pośrednie gatunki niżej notowania. — Żyto niemieckie, zdrowe 123 funtów holenderskiej wagi 141 mk., 121 funtów wagi 139 mk., lepsze gatunki 000—000 marek. — Jęczmień dla młynarzy 130—133 marek. — Jęczmień dla browarów 145—156 mk., najpiękniejszy nad notowania. — Grosz nominalnie. — Owies 124—143 marek. Ceny losu Bydgoszczy.

Wrocław, dnia 26 stycznia 1911 r.

Ceny na makę:

Pszenna piękna 28,00—28,50 mk.

Bzarna piękna 22,00—22,50 „

Do domowego pieczenia 21,50—22,00 „

Za 100 klg. własnie miecha brutto.

Wrocław, dnia 26 stycznia 1911 r.

dobry tow. średni tow. pod. tow. waga

najw. najn. najw. najn. najw. waga

cena cena cena cena cena

Pszonica biała 19,40 18,50 18,40 17,80 17,40 16,40

„ żółta 19,80 18,40 18,30 17,40 17,00 16,30

Żyto 14,40 13,90 13,80 12,90 12,80 11,90

Jęczmień 14,00 13,80 13,20 12,50 12,40 12,00

dla brow. 17,50 16,00 15,90 15,00 14,00 10,00

Owies 15,00 14,50 14,40 13,90 13,80 13,00

Grosz Wikt. 23,80 23,50 21,50 20,50 19,50 18,00

Grosz mały 19,50 19,00 17,80 16,80 16,00 15,50

Raz do roku powtarzająca się

Wielka sprzedaż inwenturowa

połączona z nadzwyczajną sprzedażą towarów okazjonalnie zakupionych
rozpocznie się w **poniedziałek, 30 stycznia** i potrwa do **niedzieli 5 lutego**.
Sprzedawać będą po cenach niezwykle niskich, o ile zapas starczy.

Około 1000 metrów
Materiałów na suknie
podwójnej szerokości, czysto wełniane
w najpiękniejszych kolorach
zwykła cena do 1,35, 1,80, 2,50
teraz metr 0,75, 1,35 1,95 m.

Materje na bluzki
pół i czysto wełniane, w modnych de-
seniach i kolorach
zwykła cena do 1,60-2,50
teraz metr 0,95 1,25 m.
Kilka set metrów

Jedwabiu na bluzki
4 metry (bluzka) 3,75 m.
1 metr 95 fen.

Bluzki półgotowe
z trwałych materiałów, batystowe, płó-
cienne i wełniane pięknie haftowane
teraz 1,45 1,85 2,25 m.

Barchany na suknie i bluzki
w różnych kolorach, celem uprzątnięcia
pozostałych zapasów
zwykła cena do 65, 85, 1,00 m.
teraz metr 45 55 65 fen.

Partja dywanów
w dobrych deseniach
wielk. 130x200 cm. 165x235 cm.
550 850 m. 975 1350 m.
wartość zwykła znacznie większa.

Partja serwet
pluszowych i welwetowych
teraz 3,75 4,75 5,95 m.

Serwety gobelinowe
teraz 2,45 3,45 4,25 m.

Koldry watawone
przypadkowy zakup
teraz 2,75 3,75 4,75 m.

Bielizna
celem zmniejszenia zapasów.

Koszule damskie
fasony skromne i strojnieszje
teraz 95, 1,25, 1,50, 1,85, 2,35 m

Garnitury (koszula i pantalony)
podczas wyprzedaży 4,75, 5,75 m.

Kaftaniki, majtki, spódniki
białe koszule męskie po bardzo
tanich cenach.

Podstaniaczki białe strojne
zwykła cena 95, 1,35, 1,75, 2,00
teraz 65, 95, 1,25 1,45

Sliniczki dla dzieci
teraz szt. 15, 25, 30, 40 fen.
wartość znacznie większa.

Partja przykręć i derek na wóziki
batystowe z wolantami
zwykła cena do 1,50, 2,50, 2,75
teraz 1,10, 1,75, 1,95

Ga. 7500 metrów haftów
do bielizny, bajecznie tanio
szt. (4 i pół mtr.) 50, 75, 95, 1,25

Około 1000 tuz. chustek do nosa
gładkie białe lub z brzegiem kolorów
zwykła cena 15, 18, 25, 30, 85
teraz sztuka 9, 12, 15, 20, 25
pół tuz. 50, 70, 85, 1,10, 1,40

500 kuponów
Materiału na bieliznę
(linon i madapolam) dobre gatunki
1 sztuka 3,25, 4,25 4,75 mk.
(10 metrów)

Około 250 tuz. **Ręczników**
drelizkowych i innych
zwykła cena do 30, 35, 45, 55
teraz sztuka 20, 25, 35, 40 fen

Obrusy białe
z mercer. bawełny i półplótka
110x130 115x125 130x160 cm.
110x150 1,25. 1,50. 1,95 mk.

Serwety białe
55x55 cm 65x65 cm.
30 fen. 45 fen.

Garnitury do kawy
(obrus i 6 serwet)
garnitur teraz 3,00, 3,50 mk.

150 prześcieradeł
2 metry długie i 1 i pół mtr. szerokie
bardzo dobry towar sztuka 1,45 mk.

Obrusy ogrodowe
kolorowe w pięknych deseniach
zwykła cena do 1,10, 1,50, 2,25, 3,25
teraz 0,65, 0,95, 1,45, 1,95

Kilkaset metrów
Chodników
teraz metr 38, 53, 68 fen.

Poduszki na kanapę i do podr.
w najrozmaitszych deseniach
teraz szt. 0,95, 1,45, 1,75, 2,45 mk.

Partja skór przed łóżko
cokolwiek przybrudzone
serja I 1,50 II 2,50 III 3,50 mk.
wartość więcej niż podwójna.

3000 fartuchów
wyjątkowo tanio.
do gospodarstw szt. 98, 1,25 mk.
fantazyjne (Reform, Kimono, Princ.)
zwykła cena do 1,45, 1,95, 2,75, 4,00
teraz 1,10, 1,50 1,95, 2,45

krótkie w ogromnym wyborze
podcz. wyprz. szt. 35, 68, 85, 98

Fartuszki dla dziewcząt
wiszące, po bardzo tanich cenach.

Fartuszki dla chłopców
drelizkowe, wszyst. wielk. szt. 50 fen

Wielka ilość gorsetów
fasony zupełnie modne
teraz szt. 95, 1,25, 1,95 2,45 mk

Około 60 **parazoni**
męskich i damskich częściowo z mały-
mi niewidocznymi szakami
zwykła cena do 8,00, 4,00 5,50, 6,00
teraz 1,95, 2,45 3,25, 3,75

Parasole czysto jedwabne
rączki „Directoire” wartości do 10,00 mk
teraz 6,45 mk.

Parasole dla dzieci szt. 95 fen.

Chustki szalowe i pledy do podr.
celem zmniejszenia zapasów
teraz 2,65, 3,75, 4,50, 5,75 mk.

Chustki szalowe
z wełny „Himalaja” teraz 6,75 mk.

Sweatry dla chłopców
po bardzo tanich cenach.

Konfekcja damska

Około 100 **Kostjumów**
wełnianych i do prania celem zmniejszenia zapasów
zwykła cena do 45,00, 65,00, 85,00 teraz 15,00, 25,00, 35,00, mk.

50 **Sukien wełnianych**
czarnych i kolorowych, zwykła cena do 30,00, 55,00, 75,00,
teraz 1750 2750 3750 mk.

Kilkaset Spódnie kostjumowych
przeważnie modne fasony, czarne, granat oraz w guście angielskim,
zwykła cena do 3,00, 5,50, 7,50, 9,00, 14,00 mk.
teraz 1,45, 2,95, 3,95, 4,95, 6,75 mk.

Około 1000 **Bluzek**
barchanowe, pół i czysto wełniane, batystowe i zefirowe, fasony ko-
szulkowe i fantazyjne „Kimono”
teraz 95, 1,45, 1,95, 2,45, 3,65 i droższe, wartość znacznie większa.

Bluzki prawdziwe brukselskie ręcznej pracy
zwykła cena do 25,00 mk. teraz 7,50 mk.

Suknie ranne (szlafroki) celem uprzątnięcia
wartość do 25,00 mk. teraz 3,95, 8,50 mk.
Matinki z perkalu barchanu i wełny
sztuka teraz 1,75, 2,45, 3,75, 4,45 mk.

500 **Kitelków dla dzieci**
w dobrym wykonaniu teraz szt. 75, 95, 1,25 1,45 mk.

Sukienki dla dzieci
wełniane i do prania w ogromnym wyborze
:: po bardzo niskich cenach. ::

Partja Płaszczy i kabatów
odłożonych, serja I. teraz 5,00 mk. serja II 7,50 mk.
płóciennie, alpagowe, sukienne, morowe, satynowe, gus-
townie przybrane, zwykła cena do 1,50, 3,00, 4,00, 5,00, 6,50
teraz 95, 1,85, 2,45, 2,95, 3,75 mk.

Partja Halk jedwabnych strojnych z wolantami
najpiękniejsze kolory.
wartość do 20,00 mk. teraz 8,50, 9,50 mk.

Na pozostałe,
zimowe Kabaty, Płaszcze
czarne, angielskie i wieczorowe
udzielam do 50 procent rabatu.

Garderoba męska

Ubrania męskie marynarkowe
serja I. II. III.
1350 1850 2300 mk.

Paletoty latowe i zimowe męskie
serja I. II. III.
1450 1900 2700 mk.

Kamizelki z rękawami na ciepłej podszewce
zwykła cena do 9,00, teraz 5,35 mk.

Ubranka dla chłopców

bluzkowe, do prania, satynowe, płóciennie i kretonowe
na 3-5 lat serja I. II. III.
teraz 93, 185, 285 mk
na 6-8 lat serja I. II. III.
teraz 115, 195, 315 mk.

Spodzienki staniczkowe do prania
wielkość 1. 2. 3. 4. 5. 6.
teraz 28, 33, 42, 53, 60, 68 fen.

Spodzienki staniczkowe z niełanych materji
wielkość 1. 2. 3. 4. 5. 6.
teraz 42, 53, 60, 72, 80, 90 fen.

Rękawiczki

dla dzieci trykotowe i igliczkowe
serja I II III IV
teraz 22, 28, 33, 40 fn.

męskie trykotowe i igliczkowe
zwykła cena do 1,50 mk.
teraz 45, 58, 75 fen.

męskie z glansowanej skóry z
ciepłą podszewką
zwykła cena do 2,50 teraz 75 fen.

damskie igliczkowe i trykotowe,
kolorowe i czarne
serja I II III IV V VI
teraz 28, 35, 42, 48, 58, 68

Paski

gumowe, złote i skórkowe
zwykła cena do 3,50 mk.
teraz 5, 15, 35, 55, 75, 95, 135, 175

Torebki ręczne damskie.

serja I II III IV V VI VII
teraz 45, 75, 95, 145, 195, 295, 395

Torebki ręczne dla dzieci

serja I 15, II 25, III 30.

Portmonetki

damskie i męskie
serja I II III IV V VI VII
teraz 25, 35, 45, 70, 85, 100, 125

Obuwie

Trzewiki safianowe, sznurowane
czarne i kolor., eleg. modne fasony.
numer 25-26, 27-30, 31-35
teraz 4,25, 4,75, 5,75 m.

Trzewiki damskie sznur. czarne,
elegancko odrobione teraz 6,75 m.

Trzewiki damskie sznur. czarne
(Goodoyer Welt) teraz 9,25 m.

Butynki męskie sznurow. czarne
elegancko odrobione teraz 7,75 m.

Kalesze
damskie 1,75, męskie 2,00 m.

Artykuły męskie

Krawaty, regaty, dyplomaty
i do wiązania
serja I II III IV
teraz 5, 18, 40, 55 fn.

Ochraniające kołnierzyków

kolorowe teraz 25 fn. białe 1,25 m.

Kołnierzyki w różnych fasonach
każda wielkość teraz 25, 30 fn.

Mankiety męskie para 30 fn.
Garnitury kolorowe (przodek
i mankiety) teraz 55 fn.

Koszule wierz: nie
kolorowe 2,25 m. białe 2,75 m.

Laski modnie wykonane
teraz szt. 85 fn

Pończochy

dla dzieci, czarne, brązowe i kolorowe
na 1-4, 4-6, 6-9, 9-12
teraz 10, 15, 20, 25 fen.

w lepszym gatunku, czarne, brązowe
i kolorowe
wielkość 1 2 3 4 5 6
teraz 15, 20, 23, 28, 32, 38

wielkość 7, 8, 9, 10, 11.
teraz 42, 45, 48, 52, 55.

damskie, czarne, brązowe i kolorowe
zwykła cena do 1,50 mk.
teraz 35, 45, 55, 70, 85.

Skarpetki męskie, czarne, brązowe
i kolorowe
zwykła cena do 1,25 mk.
teraz 18, 25, 35, 48, 60 fen.

Garnitury grzebieni we włosy

zwykła cena do 1,50 mk.
teraz 40, 65 fen.

Grzebień we włosy

zwykła cena do 50 fen.
teraz sztuka 15, 18, 28 fen.

Grzebień do czesania

teraz sztuka 18, 28 fen.

Szczoteczki do zębów

teraz sztuka 18 fen.

Papier pergaminowy do chleba

100 arkuszy 18 fen.

Koronki

Walencjanki, sztuka po 11 mtr.
serja I II III
teraz 45 60 75 fen.

Walencjanki szerokie
zwykła cena do 1,25 mk.
teraz metr 15 do 45 fen.

Koronki tiulowe i giplurowe
zwykła cena do 1,35 mk
teraz metr 15, 25, 35, 55 fen.

Koronki niełane waskie i białe
obszywk i ząbki do bielizny
sztuczka 10 metrów
serja I. 25 serja II. 35 fen.

Partja obejczyków
tiulowych sztuka 25 fen.

Kołnierzyki białe (Pierotte)

zwykła cena do 1,50 mk.

teraz 25, 45, 65 fen.

Zaboty

zwykła cena do 1,75 mk.

teraz 18, 28, 45, 60 fen.

Krawatki damskie
pętelki sztuka 25 fen.

do wiązania piękne kolory
sztuka 45. 95 fen.

Ryżki białe i kolorowe
zwykła cena do 35 fen.

teraz 5, 9, 13, 15 fen.

Wolanty do hulek
zwykła cena do 5,00 mk.

teraz 1,45, 1,95 mk.

Resztki i odcinki wstążek
po zadziwiająco tanich cenach

Towarów wyszczególnionych hurtownie nie sprzedaje, nie wymieniam i do wyboru nie wysyłam.

K. JGNAŁOWICZ,

Poznań
Stary Rynek 67/69.

Wielka sprzedaż inwenturowa!

Kapelusze damskie

Fasony do wybrania
słomkowe sztuka 10, 25 fen.
filcowe „ 25, 45 „
Kapelusze ubierane z tego sezonu
zwykła cena do 3.50, 6.00, ter. 1.95 2.75
Kapelusze sportowe
zwykła cena do 3.00 mk., teraz 1.45 mk.
Czapki sportowe damskie, modne fasony
teraz 0.95, 1.85 mk.

Partja kwiatów do kapeluszy i dekor.
do wyszukania serja I II III
23, 35, 45 f.
Kapelusze dla dziewcząt i chłopców
marynarskie, filcowe i pluszowe
zwykła cena do 2.50, 2.75, 3.50 mk.
teraz 1.45, 1.85, 2.25 „
Modele i fas. dopóki zapas, za pół ceny.
Boa z strusich piór
zwykła cena do 10.00, 15.00 mk.
teraz 6.35, 7.45 „

Kapelusze męskie

filcowe sztywne, fason najnowszy
zwykła cena do 3.50, 4.50 mk.
teraz 2.45, 3.25 „
słomk. „Panama“ serja I II III
5.75 7.50 13.50.
Czapki sportowe męskie
zwykła cena do 1.25, 1.50 mk.
teraz 60, 75 fen.

Kapelusze dla chłopców

filcowe czarne
zwykła cena do 1.50, 2.00 mk.
teraz 0.85, 1.35 „

Czapki sportowe dla chłopców
zwykła cena do 1.00, 1.75, 3.00 mk.
teraz 0.50, 0.95, 1.25 „
Czapki marynarskie z rydzelkiem
teraz 38, 65, 95 fen.

Fajans

Talerze białe mialkie
i głębokie . . . szt. 4 fen.
Talerze białe gładkie „ 6 „
Talerze karbowane „ 8 „
Talerze deser. mialkie
i głębokie . . . „ 4 „
Puszki kuchenne ko-
lorowe . . . szt. 32, 28 „
Puszki do korzeni szt. 7 „
Sólniczki kolorowe 48, 28 „
Salaterki kolorowe fas. prosty
12 15 17 22 cm.
7 15 22 35 fen.
Salaterki okrągłe
18 22 25 cm.
22 28 38 fen.
Salaterki czworokątne
sztuka 18, 32, 38 fen.
Półmiski białe owalne
18 20 25 31 34 36 39 41 cm
9 12 18 25 32 38 48 62 f.
Maselniczki kolorowe
sztuka 15, 38 fen.

Talerze do owocu kolorowe
sztuka 12, 18, 25, 32 fen.
Kubki różne fasony, kolorowe
sztuka 4, 8, 9 fen.
Garnki do mleka, białe i kol.
sztuka 6, 9, 15, 23 fen.
Deseczki do mięsa kolorowe
sztuka 14, 22 fen.
Garnitury do śniadania
niebieskie . . . szt. 23 fen.
Filizanki dla dzieci
kolorowe . . . para 5 „
Filizanki do „Moki“
kolorowe . . . para 9 „
Garnitury do mleka
(6 garnuszków) garnit. 72 „
Salaterki (4 części) „ 37 „
Dzbanki kolorowe
sztuka 0.75, 0.95, 1.25 mk.
Miednice kolorowe
sztuka 0.75, 0.95, 1.25 mk.
Garnitury do mycia
kolorowe, złoto dekorow., mo-
dne fasony
2.75, 3.45, 5.35 mk.

Emalja.

Garnki maszynowe
10 11 12 14 16 18 cm
16. 18. 24. 32. 48. 58 f.
Caganki z kołkiem
18 21 26 28 32 cm
64. 95. 1.45. 1.65. 2.35 m.
Radelki 14 18 22 26 cm
28. 55. 78. 1.25 m.
Dzbanki szaferskie
1 1 1/2 2 3 4 litry
21. 38. 48. 57. 78. 88 f.
Dzbanki do wody
12 16 18 20 cm.
42. 62. 78. 1.10 mk.
Kociołki do wody
18 22 24 26 cm.
64. 95. 1.10. 1.25 mk.
Brytwanny 27 33 37 41 43 45 c
54 78 95 1.15 1.25 1.65
Węborki 22 26 28 30 cm
różne kol. 65 75 88 1.05 m.
Wanienki 45 50 55 60 cm
owalne 1.65 1.95 2.25 2.75
Lampy stołowe
na metalowym postumencie
1.65, 1.95, 2.85 mk.
Na wszelk. lampy wisz.,
naft. i gaz. 10 proc. rab.

Konserwy.

Szable krajane 19 27
Szable lamane 20 28
Groszek 30 36
Groszek młody 30 50
Groszek drob. najl. 68
Szparagi lam. cienk. 85
Szparagi „ średn. 1.10
Szparagi bard. grube 85 1.55
Groszek z marchewką 30 58
Marchew 30 50
Galanepka 20 30
Spinak 44

Owoce.

Gruszki 42 70
Czereśnie 20 68
Śliwki 30 46
Renklody 45 65
Agrest 38 65
Grzyby prawdziw. 60
Kurki 38 60
Kucharz Polski
zamiast 1.50 mk. tylko 90 fen.

Porcelana

Talerze białe płask., różn. fas.
15 18 20 24 cm
sz. 7 9 13 15 fen
Talerze białe głęb. szt. 18 fen
Śmietanniki białe
szt 9, 13, 17, 19, 23 fen.
Dzbanki białe do kawy
szt 23, 32, 43, 48, 53, 65 fen
Filizanki z podstawką ze zło-
tym brzegiem para 23 fen
Filizanki z podst. białe p 9.14 f
Filizanki z podst. kol. p 18 f
Filizanki duże białe szt. 9 fen
Półmiski białe ow. szt 92.145
Sosjerki białe szt. 68, 85 f.
Garnit. śmietanników 1.25
Garnitury do kawy
2.25 2.45 2.95 mk.

Garnitury obładowe

na 6 osób 7.50 mk.
Na wszelk. inne garnit.
do obładu 10% rabatu

Szkło

Sklanki do wody szt. 5 fen
Sklanki do herb. szt. 9, 12, 18 f
Talerzyki bakaratowe szt 9 f.
Garnit. do likieru białe 78 f
Deski do prasowania 95 fen.
Szczotki do mycia rąk, 3, 5 fen
Szczotki do rzeczy i obuwia
z małymi błędami szt. 9 fen.
Szczotki do włosów i rzeczy 19 f.

Obrazy

Kilkadziesiąt akwael pięknych w rysunku i wykona-
niu wartość do 25,00 mk. teraz 4 i 6 mk.
wspaniałe kopje słynnych obrazów
40x50 cm. szt. 50 fen. kolorowane 95 fen.
Oryginalne olejne pejzaże, krajobrazy, po niesłycha-
nie taniej cenie.
Pozostałość sztuchów, oleodruków, starych
fotografii po firmie „Lissnera“ za bezcen.
Obrazy religijne i narodowe celem zmniejszenia zapasów
znacznie niższej ceny zwykłej.

Towarów wyszczególnionych hurtownie nie sprzedaję, nie wymieniam i do wyboru nie wysyłam.

K. JGNATOWICZ

Poznań
Stary Rynek 67/69.

Licytacja koni!

W połowie marca b. r. będą sprzedawane
w Kotowie p. Granowo

60 koni

roboczych, wierzchowych, powozowych para sil-
nych kucy i ogierki belgijskie do howu.

Administracja
Majętności KOTOWO.

ROMAN TILGNER, Pleschen

lub Berlin S. 14. Neue Rossstr. 9.

Firma zatrudnia kilkadziesiąt ludzi. — Zwrot towaru gwarantowany.
Ceny do połowy niższe. Kto nie skorzysta to trudno.

Bieg zegarka po każdym nakręceniu 30 godzin.

Nr. 421 Zegarek nikt. anker Remont. złoc. brzegi daw. 7,00 teraz 4,50
Nr. 431 Zegarek Rem. Cylinder 1 a werk 6 kam. daw. 12,00 teraz 8,75
Nr. 424 cyfłodrowy nikłowy kluczyk. 6 kamieni 12,00 teraz 7,50
Nr. 225 Zegarek srebrny maszynowy 6 kam. złoc. brzegi 15,00 teraz 9,90
Nr. 227 Zegarek od czyst. złota nie do odróżn., płaski 14,00 teraz 8,00
Zegarki damskie metal. 6,00 srebrny 9,25 najl. Nr. 114 tylko 10,50 mk.
Na każdy zegarek 5 lat piśmiennej gwarancji.

Zegarki z wizerunkiem Matki Boskiej na 6 i 10 kam., sreb., złoc. brzegi
12,00 najlepszy 14,00 mk. kluczyk, Remont. mały lub większy format.

Skrzypce i amyczek razem z pudełkiem.
dla chłopców małe 1,50 średnie 2,40 duże 3,65 duże wypróbowane 4,95.
Nr. 3406 skrzypce Stradivarin zółt. wiśn. dawniej 10,25 teraz 7,20
Nr. 3408 skrzypce włoskie koncertowe 1 a daw. 17,00 teraz 11,80
Nr. 3409 skrzypce cygańskie brązowe lub czarne 33,00 teraz 16,20

Harmoniki i brzytwy bardzo tanio.
Nad 20,00 mk. franko. Cenniki darmo.



Do nabycia w aptekach i drogeriach.
Butelka 60 fen.



Carmol
dobrze robi.

Instrumenta muzyczne
wszelk. rodz.
ponadzw. ce-
nach wprost
do prywatna
Wspaniały
katalog 400
str. zaw. darmo i franko
Hermann Klaassen
Prenzlau, Postf. M 242

Kanapy

garnitury pluszowe materace wy-
słabiane w własnej pracowni pod
długoletnią gwarancją, oraz

meble

stół, szafki do bielizny, łóżka,
krzesła, lustra itd. po rzeczywist-
nie niskich lecz stałych cenach.

Fr. Brzozdowski, Św. Marcin 5/6.
Wyprawy całkowicie jaknajtańsze!
Zasada: Większy obrót, mały zysk.
Upr. uprzejma. swaśd na firmę



Słodowa kawa Bamfa
doprawdy najlepiej smakuje.



Basy
i wszelkie
instrumenty
muzyczne

jako też gramofony
i przybory do tychże poleca
we wielkim wyborze najtaniej

S Dąbkiewicz,
dawniej firma

N. Zientkiewicz, Poznań,
Stary Rynek 35 I.
pod Ratuszem.

4 gospodarstwa

do nab. ziemia w kupie 80, 70,
50, 40 mg. Zgł. przyjm. gospod.
Banaszak, Siedlec b. Briesen.

Uczciwe małżeństwo

do uprzątnięcia kamienicy
potrzebne od 1. 3. lub 1. 4. Zgło-
szenia ul. Wiktoria 18 p. napr.
między pół do 1 — pół do 2 lub 7—8

Spółka stolarska POZNAN tylko Jezuitka 5

Mischler - Rohstoff- und Absatzverein K. G. m. b. H. przy Farze.

Telefon 207.

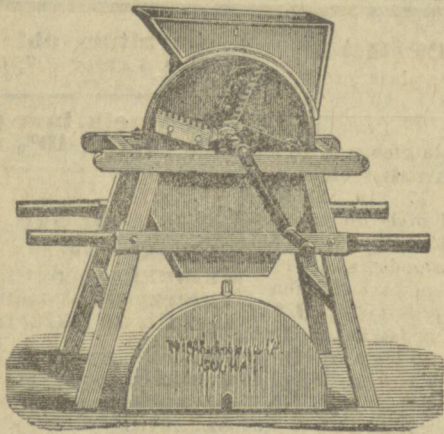
meble

i całkowite wyprawy
w wielkim wyborze po przystępnych
cenach i na dogodnych warunkach.

Czy ty także pierzesz mydłem Zwierzyńskiego

Nie tylko że nim piorę ale nawet się nim
myję i przekonałam się także, że ono co-
raz to lepsze i dziwię się tym, którzy
jeszcze inne mydła kupują.

Mydło Zwierzyńskiego
jest wszędzie do nabycia.



Siekacze do kartofli i buraków

rozmaitych konstrukcji. Pluczki do kartofli, żelazne. Sorto-
wniki do kartofli o płaskich sitach nowej konstrukcji. Szat-
kownice do kapusty. Rozdrabiacze do kuchów. Śró-
towniki rozmaitych systemów. Beczki stalowe cynkowe
do wody i gnojówki z pompą lub bez tejże. Wagi do bydła
najnowszej konstrukcji. Wagi spichrzowe jako też wszelkie-
go rodzaju maszyny poleca po najniższych cenach

Adres do listów: **A. Bryliński** Adres do teleg.:
Poznań — Posen. **A. Bryliński** Posen.
Telefon nr. 87.

Kantor i wielka wystawa wszelkiego rodzaju machin różni-
czych przy ulicy Rycerskiej nr. 14. Wielkie składy ma-
chin i zapasowych części na placu kolejowym. Własna pracownia
do napraw

ST. BATAJCZAK,
Poznań, Wielkie Garbary nr. 19
(nareżnik ul. Butelskiej) Telefon nr. 2308
Skład maszyn i narzędzi rolniczych



poleca plugi jedno- i dwusobowe,
brony rolne i do łaki, radła, walce
pierzniowe i kołzate, siewniki do
koniczyny. Różnego rodzaju dry-
lówki, młocarnie cepowe i sztytowe,
maneuze pałkowe i tarczowe, grabie,
siekiacze, centryfugi Alfa-Laval, ory-
ginałowe belgijskie centryfugi Melotte

Oryginalne maszyny do szycia Singera.
Ceny najniższe. Warunki najdogodniejsze.

Zdolni podróżujący znajdą stałe i korzystne zajęcia.



Polyskująca bieliznę
osiaga się przez moje niezrównane magle
wielkiego rodzaju ręczne i pędzone siłą,
rozmaitej wielkości najnowszej konstrukcji
2 letnia gwarancja, bardzo lekko i bez
kosztu chodzące. (Spłata ratami)
Patenty i D. R. G. M.
Seller'a fabryka w Biele (Wielgitz) 49.
Dyplomowana najwyższymi odznaczeniami, domowe magle rozm.
rodzaju. Zastępca **St. Kaiser, Poznań**, plac Bernardyński 3 pt.
Fabryka i składy: plac Bernardyński 5 róg Wielkich Garbar nr. 1.

200 cygar darmo!
Korzystne polecenie okoliczn. kupna 200 6-fen. cygar za mk.
10,90 lub 200 przed. 8-fen. cygar za mk. 18,50 i oprócz tychże
dają 200 sztuk gratis na dalsze polecenie. Przeto 400 cygar
za mk. 10,90 lub 18,50. Tylko kto zamówi do 7 lutego otrzyma
200 sztuk darmo. Również wysłać 500 sztuk 2 i pół fen. papi-
rosów z złot. mundstut. za mk. 7,50. Kwit gwarancyjny. Pieniądza
z powrot. przy nieodpowiedniem. **A. Kauffmann Nachf.,**
Versand-Haus, Hamburg 36.

Niedoścignione w dobroci i smaku są
MAGGIego kostki
bullonowe
Polecam takowe mojej Szanownej klienteli najuprzejmiej **H. Grün-
der, Poznań**, ul. Hardenberga 7, róg Derflingera ul.

Miechy
kowskie
maszyny do wiercenia,
kowadła, śruboszki,
klupy, młoty
wszelkie narzędzia dla kowal-
mistrzów poleca pod gwarancją
i po tanich cenach
T. Krzyżanowski,
Poznań, ul. Szewska 17.

Überschüsse

aus der Januar-Auktion in der
städtischen Pfandleihanstalt bei
den Pfändern Nr. 38382 bis 44588
sind gegen Vorzeigung der Pfand-
scheine bis spätestens 29.
April 1911 abzuheben, sonst
fließen sie dem Reservefonds zu.
Die Pfandleihanstalt
Deputation.

Przeciw
niemilej woni z ust

„Calorodont“ niszczy wszelk.
fermenty w ustach i pomiędzy
zębami oraz bieli zanieczyszczone
zęby na śnieżno białe, bez uszko-
dzenia szkliwa. Pyszny orzeźwia-
jący w smaku. W tubach na 4
do 6 tygodni wystarczająca. Tuba
1,00 m., na próbę 50 fen. do na-
bycia w aptekach, droge-
rjach i perfumeryjach. —
Miejsca sprzedaży w Poznaniu:
Nadborna apt., ul. Wilhelmowska
24, Apt. pod lwem, Stary Rynek
75, Czerwona Apt., Stary Rynek 37.

Sledzie solone i opiekane
Matjasy
Sardynki w oliwie
Sardele w soli
w oryginalnych ankrach i sudecz-
kach pocztowych.

Olej do jedzenia
Natę

Smotę, papę i karbolineum

polecają hurtownie najtaniej
Maciejewski & Co

Seszedłski hurtowni handel
śledzi i natę
Poznań, Posen O. 1
W. Garbary 23. Telef. 140

Adres do listów:
Maciejewski & Co. Posen O. 1.
Adres do teleg.:
Heringgrossist Posen.

W poł. od godz. 1—2 zamknięte.

Wartowny skład pierze
i kwapi

Matzdorf & Zerkowski,
Posen.

wysyłają franco za zaliczką pościeli

pierze na pościel.

10 f. pierze dant. za 10 M. i za 15 M.
10 f. „ „ lepszego „ 20 „
10 f. „ „ białego „ 25 „
10 f. „ „ bardzo dob. „ 30 „
10 f. „ „ nadzw. dob. „ 35 „
z naszych gni.

Kwap i pierze siedzące
po rozmaitych cenach.
Zawsze świeże na składzie.

Próby bezpłatnie i franco.
Własne przenieś nie dopłace wy-
maganiem, odbieramy takową
z powrotem.

WYNALAZCY!
Dobre pomysły mogą doprowa-
dzić do majątku przy fachowem
wykonaniu. 570 zadań wynalazcz.
za 50 fen. Inform. bezpłat. udziela
Biuro inż. patentów

Ebel & Schmidt, Poznań
ul. W. Berlińska 50. Num. okaz.
czasopisma now. patentów gratis.

Trzy młode rosniki po
100,000 mk. pos., bezdz., wdowa
lat 40, 150 tys., 33 l., wola. lub
125 tys., niezal. dama 120 tys.
pos. prag. w. za mąż. Tlk. serjo m.
reflekt. ew. bez maj. niech się zgł.
L. Schlesinger, Berlin 18

Tanie czeskie pierze
1 funt dar-
tego 1 mk.
przed. pół-
białe 1 mk.
30. 1 funt
biał. kwapi
skuban. 1 mk. 70 i 1 mk. 90
1 funt śnieżno białego naj-
delikat. datego 2 mk. 70 i
3 mk. 40. Przes. wolna od cla
za zal. od 10 funt. franko.
Wymiana doz. za niestós.
pieniędzy z powr. Can. gr.
S. Benisch, Deschenitz
Nr. 848. (Czechy, Böhmen.)

Silna klacz
gniada jest na sprzedaż lub też
wymiana na lekkiego wałazka.
Zgłoszenia przyjm. **A. Andrzej-
ak, Krzyżownicy p. Poznań.**

Dobre piece,
deski, drzwi itd. z rozbiarki
do sprzed. przy ul. Pawła 2.

Likier

Pères Chartreux



wyszedł jako zwycięzca we
wszystkich procesach w Niem-
czech i sprzedaje się go teraz tylko z
obok stojącym podwójnym etykietem.
Ostatni służy dla tego, ażeby identyczność
wyrobu gwarantować identycznością fabry-
kantów. W rzeczywistości nie nie zmie-
nione, jatk tylko miejscowość wyrobu i dia
tego trzeba odtąd rządać obok stojący
butelka, ażeby dostać prawdziwy



Pères Chartreux



który wyrabiają mnisz w Taregona
podług ich własnego i im zna-
nego przepisu i z tych samych
roślin jak przedtem.

Wyłączny zastępca w Berlinie:

Panowie Max Neuber & Cie.,
Berlin W. 15, Kaiser-Allee 205.

Oskar Teuber,

fabryka powozów

w Górze na Śląsku (Guhrau Bz. Breslau)
polecą swój bogato zaopatrzony skład powozów, elegancka
używana kopę i zielonem suknie wybita i także używany półkry-
ty kocz na 4 osoby.

Na św. Łazarzu jest do odstap.
od 1 kwietnia rb. dobry, stary
interes kolon. i wiktualny z magłą
z pow. wypr. z Poznania. Zgł. do
eksped. Wielkop. pod nr. 459

Interes rzeźnicki

pędzony siłą elekt. w pobliżu
miejsc. wystawy Pozn., jest z po-
vodu choroby pod nader ko-
rzystnymi warunkami do
sprzedania.
F. Lechnerowski,
Poznań, ul. Kanałowa nr. 4.

Gospodarstwo

w Księstwie, godzinę jazdy od
Poznania, przeszło 100 mórg z
bardzo dobrymi łąkami i obzer-
niami, maszyn budowlanych, dom
komorniczy, zaraz do sprzedania
lub na mniejsze z dopłatą do po-
mijania. Reflektanci zechcą podać
ilość wpłaty, a miłankowi dokła-
dny opis swojej posiadłości i do-
płaty w gotówce. Zgłoszenia pod
Postlagerkarte nr. 64 Posen O. 1.

Interes kolonialny

wraz z pomieszkaniem jest do wynaj-
ęcia od 1 kwietnia przy głównej
ulicy miasta. Zgłosz. przyjmuje
Marcin Pawlak, Mosina
b. Posen.

2 male, silne konie

z powodu braku stajni są na
sprzedaż. Zgłosz. upr. się do
eksped. Wielkop. pod nr. 465

Baczność!!!

Oberża połączona z składem
korzennym w wielkiej wsi kościel-
nej jest z powodu większego przed-
siębiorstwa na sprzedaż w pow.
ostrowskim, wpłaty 10—12000 m.
Zgł. do eksp. Wielkop. p. nr. 325

Interes kolonialny
i destylacja, dobrze idący, w
najlepszym położeniu z zajądem
i stajnią, w większym mieście po-
wiatowem, jest z powodu choro-
by właściciela zaraz do sprzeda-
nia. Dzierżawa 1000 m. rocznie.
J. Ziolkowski, Mogilno,
ulica Klaszorna 12.

Dla rodaka
rzadka sposobność!
Restauracja o 10 pokojach
maszyn połącz. z oberżą, zajądem
stajniami itd., dużym ogrodem
warzywnym i ogrodem dla gości,
przy granicy ruskiej w Księstwie
Pozn. jest dla stós. famil. za 48
tys. mk przy wpł. 10 tys. mk.
zaraz do sprzedania. Egzystencja
świetna. Zgłoszenia przyjmuje
eksped. Wielkop. pod nr. 373.

Gościńca

we większej wsi (kościelnej) z 2
do 5 mórg roli, poszukuje dzier-
żawy od 1. 4. rb. Postlagernd P.
W. Bogdaj, Bez Posen.

Kostjmy na bale maskowe

wypożycza po najniższych cenach
Helena Pawlikowska,
ulica Butelska nr. 15, 1.

Poszukuje się dzierżawy

gościńca

lub kramu z piekarnią we wsi
zaraz lub od 1. 4. 11. Kto mi
wskaże otrzyma po zawarciu kon-
traktu wynagrodz. Zgł. upr. się
Postlagernd Niechanowo 207.

Z powodu śmierci właściciela
jest zaraz od 50 lat istniejąca

piekarnia

do wydzierżawienia lub z domem
do sprzedania. Bliższych wiado-
mości udziela
Antoni Świątkowski,
Poznań, Stary Rynek 24.

Poszukuje dzierżawy

gościńca

lub kramu z piekarnią we
wsi zaraz lub od 1. 4. 1911. Kto
mi wskaże otrzyma wynagrodze-
nie po zawarciu kontraktu **Mu-
siał, Gniezno, ul. Poznańska 14.**

Piekarnia

wyborowego pieczywa w Pale-
wach poszukuje

2 uczni

i przyjmie takowych każd. czasu
L. Buszkiewicz, mistrz piek.

Maszynista

dobrze polecony, obeznany do-
kładnie z prowadzeniem wszelkich
maszyn gospodarszych oraz re-
paracji potrzebny od 1. 4. 1911.
Dom. Modrzej, Strykowo.

Organista

młody, trzeźwy i biegły w swym
zawodzie obecnie w posadzie po-
szuk. posady chociaż i mniejszej
ponieważ jest szklarzem od 1. 4.
1911 r. Łask. zgł. upr. się do
eksped. Wielkop. pod nr. 403.

**Dom. Kosmowo p. Żydo-
wo (Bz. Bromb.)** poszukuje od 1.
4. br. wykwalifik. gotujących

gospodyni

na wysoką pensję. Tylko pier-
wszorządne siły będą uwzględ.

Dom. Ocieszyn p. Wargowo

poszukuje

robotnika

z 2—3 zaciężnikami na or-
dyrium. 460

Udzielam lekcji

na skrzypcach, fortepia-
nie i wszystkich instrum. podł.
najn. szkoły i metody. Dorosłych
zobowiązuje się w 10-ciu lek-
cjach na fortep. 10 sztuk
(walce itd.) z nut podług mego
wynalazku podgwarancją na-
uczyć. Kurs 10 m. Biedne dzieci
uczyć grać na skrzypcach darmo.

W. Guziński,
Dyrygent muzyki,
ul. Posadowskiego 14a pt.

Tutajszymi interes poszukuje
młodej panienki

z dobrymi wiadomościami szkol-
nymi, która by się
w kanterze wykształciła

chciała. Miesięczne wynagrodze-
nie 30—40 m. Zgłaszające się
muszą u rodziców lub bliskich
krewnych mieszk. Oferty z wła-
snym przebiegiem życia w jęz.
niem. p. K. R. 44 postł.

Uczeń

syn uczciwych rodz., mający chęć
wyuczyć się piekarstwa, może się
zgłosić zaraz lub później. Zgł.
przyjm. **A. Andrzejak, mistrz**
piekarski, Krzyżownicy p. Poznań.

Miejsce kowala

w Dom. Ocieszyn p. War-
gowo
zajęte.

Chłopiec

do posyłek z dobrym charak-
terem pisma potrzebny zaraz
J. Pankalla & Co.
Poznań, ulica Bismarka nr. 8.

Pilarze

potrzebni zaraz
C. Leitgeber, budowniczy
Poznań, plac Wilhelmowski 17.

Mleczarza

poszukuje się do kościelnej wio-
ski w lepszej okolicy. Na prze-
jęcie mleczarni, kapitał nie wiel-
ki starczy. Zgłoszenia przyjmuje
eksped. Wielkop. pod nr. 400

Poszukuję miejsca zaraz lub
od 1. 4. 11. za

podwórzowego włodarza
rolowego lub też borowego, albo
też za włodarza do zagranicznych
ludzi. Agenci nie wykluczeni. Zgł.
przyj. **Jan Lewandowski,**
Kościan ul. Poznańska 46.

Uczeń

syn uczciwych rodziców, chcą-
cy się wyuczyć blacharstwa i insta-
latorstwa może się zaraz zgłosić
A. St. Jeske, ul. Jadwigi 5.

Czeladnika stelmachsk.

na stałe zatrudnienie przyjma
zaraz **J. Budzyński, gościnny**
Kaczanowo b. Wreschen.